Głód

Paluch

Przywyknę do wszystkiego oprócz głodu
Za zdrowie bliskich dziś dziękuję Bogu
W środku nocy znowu zapiał kogut
A rano wstaję, by zawalczyć jak szogun
Jak dzisiaj jest, a jak kiedyś było w planach
Nadal brakuje chwil, by wszystko poukładać
Dogadałem z życiem dill, bo akurat miało wakat
I lecę z tym i wszystko gra, jak tiki-taka
Moją drużynę mam już dzisiaj w całym kraju
I razem gramy koncerty na wyjebanym w niebo haju
Czasem mam wrażenie, że mam życie na granicy raju
I coś nie gra, kiedy mówisz, że zostaniesz sam jak paluch
Słyszę moją ksywę, kiedy zaczynamy seta
Świecą komórki z naszym logo na tapetach
To nie są szczyty, to tylko kolejny etap
Jestem raperem i gram rap, a nie gówno do kotleta

Tu, gdzie każdy chce, żeby beton w złoto zmieniał dotyk
Żeby zniknął stres i poprawić sen, jak dobre jointy
Możemy mieć na chleb, ale każdy z nas jest życia głodny
To czego brakuje nam to miłość i czas, i prywatne samoloty
Tu, gdzie każdy chce, żeby beton w złoto zmieniał dotyk
Żeby zniknął stres i poprawić sen, jak dobre jointy
Możemy mieć na chleb, ale każdy z nas jest życia głodny
To czego brakuje nam to miłość i czas, i prywatne samoloty

Moja rodzina ma siłę bez hantli i białka
Każda chwila paliwem, by więzi umacniać
Do stołu nakryte, życie to restauracja
Chcę mieć gwiazdki Michelina, a nie hot-dogi na stacjach
Mego głodu życia nie zagłuszy nowa Panamera
Ziomale w samotności dodają zero do zera
Samoobsługa całą dobę, nie ma tu kelnera
Jak liczysz tylko na kogoś, pewnie pływa w zupie mela
Złota Owca – z jej bawełny robię kajdan
Kilometry splotu dzielę miedzy ziomów
Znałeś tego chłopca, dzisiaj se wysoko lata
Głodny życia typek z takich jak Ty bloków
Bliżej samolotów, każdy album fruwa
Piona dla młodych kotów, co sieją rozpierdol po klubach
Byłem tam, gdzie wy, czeka was niejedna próba
Powodzenia w byciu sobą, głowa wyżej przy podróbach

Tu, gdzie każdy chce, żeby beton w złoto zmieniał dotyk
Żeby zniknął stres i poprawić sen, jak dobre jointy
Możemy mieć na chleb, ale każdy z nas jest życia głodny
To czego brakuje nam to miłość i czas, i prywatne samoloty
Tu, gdzie każdy chce, żeby beton w złoto zmieniał dotyk
Żeby zniknął stres i poprawić sen, jak dobre jointy
Możemy mieć na chleb, ale każdy z nas jest życia głodny
To czego brakuje nam to miłość i czas, i prywatne samoloty

Tištěno z pisnicky-akordy.cz

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!